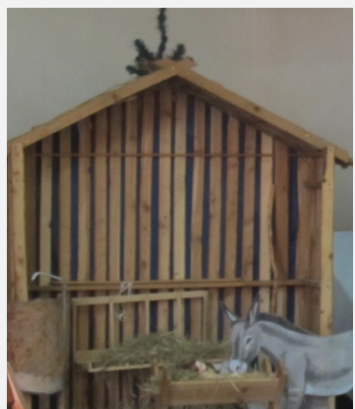




Ostatni dzień poprzedzający zimową przerwę świąteczną uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Myszyńcu przeżywali w podniosłym nastroju. Rozbrzmiewały kolędy, dzielono się opłatkiem i dobrym słowem. To był dzień, który nasza szkolna społeczność przeżywała zarazem radośnie i refleksyjnie.

Bardzo ważnym wydarzeniem tego dnia były jasełka, które przygotowali uczniowie pod kierunkiem ks. Jacka Rudawskiego, p. Barbary Rosińskiej, s. Teresy Grabowskiej i p. Agaty Pietrzak.





Przestrzeń sceny została zaaranżowana w sposób oryginalny i pobudzający wyobraźnię widzów. Wielką w tym zasługą p. Barbary Jachimczyk i jej utalentowanych młodych współpracowników.

W części wyobrażającej piekielne czeluście królowały diabły, a w tej przedstawiającej niebo – anioły. Między nimi rozgrywała się walka o ludzkie dusze. W żłóbku na sianku spoczywało Dzieciątko. Śpiewano kolędy i pastorałki.





Po przypomnieniu okoliczności narodzin Bożej dziecińcy i tego, jaką radość przyniosło światu Jego narodzenie, zaproszono widzów na rekonstruksję po naszej nietłatwej współczesności. Najpierw zaśpiewano kolędę zaczynającą się od słów „Nie było miejsca dla Ciebie”, a następnie zagrano kilka scenek, które miały zilustrować, jak po ponad dwóch tysiącach lat od cudu Bożego Narodzenia, zachowują się ludzie wobec siebie.

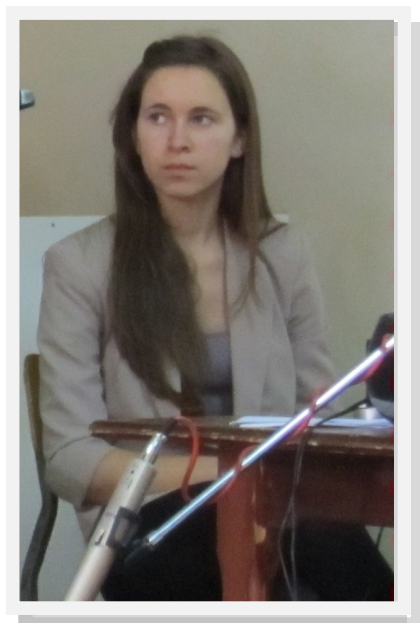


Czy więcej jest miłości we wzajemnych relacjach międzyludzkich? Czy dzisiaj ludzie znajdują miejsce dla Jezusa w swoich sercach? Odpowiedzi na te pytania szukano, zaglądając do różnych miejsc i przyglądając się zachowaniom ludzi w różnych okolicznościach codziennego życia.





Diagnoza, jaką w konsekwencji przyszło wystawić naszym współczesnym okazała się gorzka, a zawarta została w nieco zmodyfikowanych słowach kolędy: „Wciąż nie ma miejsca, choć szedłeś, ogień miłości zapalić i przez swą mękę najdroższą świat od zagłady ocalić”.





Na tym skończyła się część artystyczna, po której głos zabrał dyrektor p. Mirosław Aptacy. Podziękował uczniom i nauczycielom, którzy przygotowali jasełka, a następnie złożył zebrany serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne, którym towarzyszyła garść refleksji związanych z istotą świętowania, którą nazbyt często gubimy wśród komercyjnego zgiełku.

Kolejną osobą, która zabrała głos podczas tego opłatkowego spotkania był proboszcz myszyńcekiej parafii ks. Zbigniew Jaroszewski. W krótkich słowach przypomniał o tym, jak ważne w polskiej tradycji jest przeżywanie świąt Bożego Narodzenia jako czasu pojednania i radości. Udzielając zebrany kapłańskiego błogosławieństwa, życzył im, by Boże Narodzenie i nadchodzący rok 2013 były czasem szczególnej obfitości łask Bożych.

Po wystąpieniu ks. proboszcza uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem. Potem przy wigilijnym stole śpiewano kolędy i pastorałki.



